



W TYM NUMERZE:

- ⇒ **Od redakcji**
- ⇒ **3a LO**
- ⇒ **3b LO**
- ⇒ **3c LO**
- ⇒ **3d LO**
- ⇒ **3e LO**

Zespół redakcyjny: Katarzyna Zerka, Natalia Karlic,
Maciek Mierzwa, Patrycja Czechowska

Skład: Patryk Łuczak

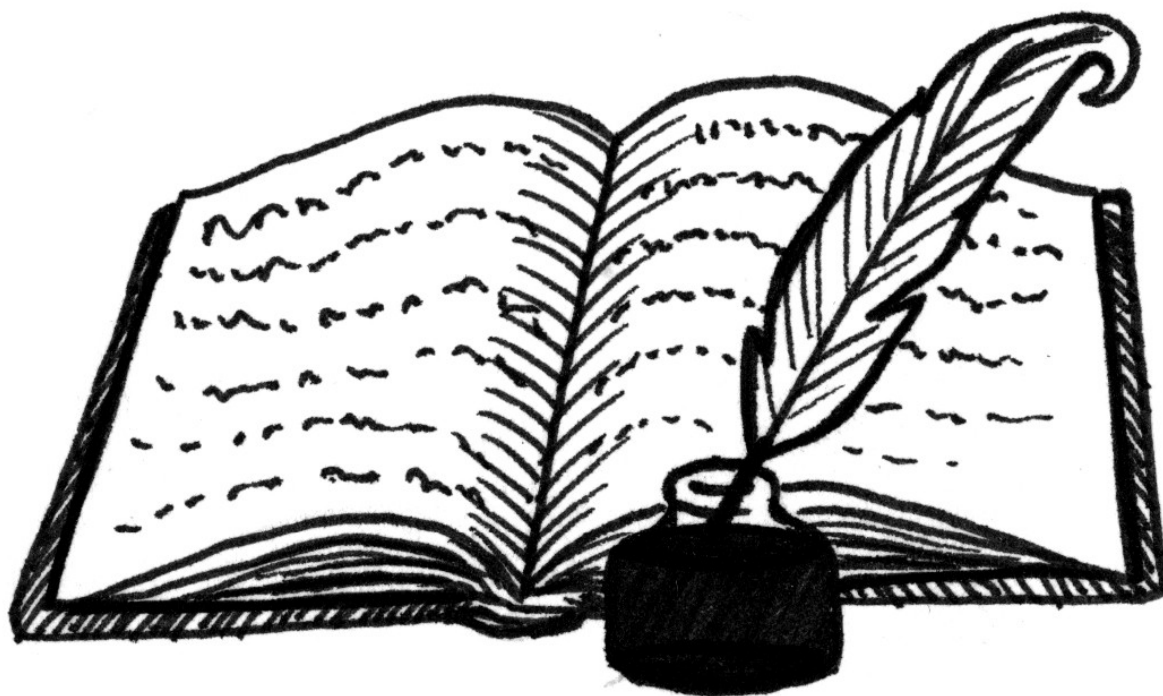
Opieka: Aleksandra Piątkowska

Od redakcji

str. 1 Nasi koledzy i koleżanki z klas trzecich kończą już edukację
str. 1 w liceum. Z tej oto okazji ten numer gazetki poświęcony jest
str. 2 absolwentom naszej szkoły. Wytrwali całe trzy lata w murach
str. 2 naszego liceum, ciężko się ucząc, biorąc udział w konkursach,
str. 3 zawodach sportowych oraz reprezentując szkołę na innych
str. 3 płaszczyznach. Za to należy im się pamiątkowe wydanie
gazetki z komentarzami nauczycieli na ich temat czy ich
własnymi opiniami. Oczywiście cała redakcja życzy klasom
trzecim jak najlepszych wyników na maturze i powodzenia
w dalszej edukacji!

3a LO

Klasa w większości żeńska i to wpływało na ogólne
rozdanie. Bardzo sympatyczni, choć ich lenistwo mogło



denerwować. Mieli dużo do powiedzenia na „tematy życiowe”, mniej o tematach szkolnych. W II klasie rozkwitła (i trwa) miłość klasowa (Kasia i Kuba). Rysiu wiecznie się spóźniał, Kamila nie wstawała na pierwsze godziny i była naczelną feministką w klasie. Mamy trochę muzyków – Michał, piosenkarek – Nikola i Olga, wolontariuszek – Tina, Małgosia, Klaudia, Ola, Olga, aktorek – Ada, Nikola, trochę tzw. „mrówek” – Kinga, Ada, Jacek, a najwięcej osób, które jakoś chciały dotrzeć do końca szkoły. Mam nadzieję, że pozostawią po sobie dobre wrażenia i nikt nie będzie mówił: „uff, jak dobrze, że już poszli”

pani Siemieniec-Oleksy

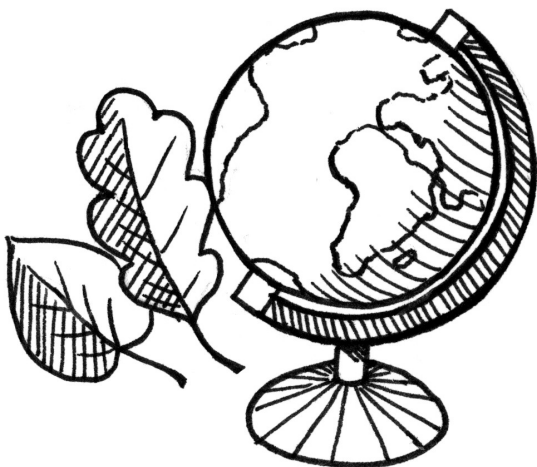
Bardzo sympatyczna, miła, do nauki niewyrywna. Co zapamiętam po tej klasie? Ryszard Terpiłowski spóźniał się zawsze przez trzy lata, żadne argumenty, żadne siły nie pomagały, jak się spóźniał, tak się spóźniał. To zapamiętam, bo taki mi się jeszcze nigdy nie zdarzył. Odbieram ich dobrze, bardzo dobre dzieci.

pan Marciniec

3b LO

Klasa 3b (a konkretnie jej uczniowie) to bardzo „ambitna” grupa ludzi. Świadczy o tym nie tylko fakt, że większość posiada już prawo jazdy, ale również doskonały film przedstudniówkowy, którego są autorami (widziałem – podziwiam). Mówiąc jednak poważnie to klasa bardzo specyficzna z jednej strony niezwykle sympatyczna, a dzięki „spoko” podejściu do życia, będąca odprężeniem dla nauczyciela. Z drugiej strony stawiająca niewielkie wymagania tak sobie jak i uczącym ich nauczycielom, co nierzadko odbijało się na jej reputacji. Sądzę, że wielu absolwentów z tej klasy, którzy wybiorą dalszą edukację na studiach, otrzyma od życia bardzo bolesnego kopniaka, ale życzę im szczerze powodzenia.

pan Hieronim Mader



Co mogę powiedzieć o mojej klasie 3b? Jeszcze ich widzę uśmiechniętych, trochę zagubionych i niepewnych, co ich tu czeka, gdy pojawili się w szkole 01.09.2012r. Wśród nich dwóch „ananasków”, którzy z miejsca zostali moimi „pupilami” – Artur i Marek. Dziś, gdy na nich patrzę to myślę

– prawie dorośli ludzie, ale w duszy to chyba ciągle duże dzieci. Szkoła jest dla nich miejscem towarzyskich spotkań, niekoniecznie nauki, która nie jest ich pasją życiową. Trzy lata minęły im pod hasłami:

1 klasa: Poznajmy się! Imprezy integracyjne.

2 klasa: „18 mieć lat to nie grzech..” oraz początek miłości (nie zawsze odwzajemnionej) do motoryzacji – zdobywanie prawa jazdy.

3 klasa: Miłości do motoryzacji ciąg dalszy no i.. STUDNIÓWKA.

I gdzie w tym wszystkim czas na naukę? Gdyby tylko chcieli część tej swojej towarzyskiej energii przeznaczyć na naukę, byłoby wysoko na liście rankingowej, a tak to „odwróć tabelę 3b na czele”. W ostatnich dniach jednak coś drgnęło i widzę, że zaczynają się uczyć (przynajmniej niektórzy). Bez wątplenia 3b to moja ulubiona klasa. Nie potrafię się na nich gniewać, zawsze coś wymyślą, żeby „rozbroić” mnie lub innych nauczycieli. Będzie mi ich brakować.

pani Jolanta Buczek

Uczniowie o sobie: W ciągu tych trzech lat niestety odeszło od nas paru znajomych, dlatego klasa zmniejszyła się. Jednak nadal pozostała zgrana, uśmiechnięta i charakterystyczna. Wyjątkiem czasami były nasze koleżanki o blond włosach, które lubią odbiegać od reguł.

3c LO

Przedstawiciele powszechnie występującego gatunku Homo Sapiens Leniwy. Mili, o ładnej fizjonomii, perfekcyjnie opanowali bujanie w obłokach i zawieszanie w bezkresnej czarnej masie kosmosu. Mniej lub bardziej poradnie poruszający się w dżungli wiedzy. Ze stanu szkolnej nirwany wyrwani przez dźwięk dzwonka na przerwę lub hasło: „To już jest weekend”. Ich ulubionym geograficznym ćwiczeniem jest gibanie się w afrykańskich rytmach „Serengeti”, slalom gigant, kombinacje alpejskie. Smakosze żartu i radości życia.

pani Dorota Dzielędziak



Klasa do tańca, do różańca i do nauki. Najbardziej do tańca, mniej do różańca i najmniej do nauki. Klasa niezwykle dobrze zorganizowana, jeżeli chodzi o przygotowanie najróżniejszych imprez, urodzin, osiemnastek, ognisk, obchodów odebrania

prawa jazdy i wielu, wielu innych (z wyłączeniem imprez na cześć dobrze napisanych sprawdzianów czy klasyfikacji z bardzo wysoką średnią klasy - bo takich sytuacji nie było :)). Niezwykle weseli, z uśmiechem na twarzy, życzliwi. Atmosfera na lekcjach w tej klasie jest zawsze pozytywna, a lekcje z nimi to sama przyjemność, o ile nie egzekwowałam wiedzy, zawsze były miłym doświadczeniem. Naprawdę klasa IIIc to ludzie jedyni w swoim rodzaju. Nigdy ich nie zapomnę.
pani Elżbieta Gałczyńska-Wiatr



Klasa niewiele wspólnego ma z klasą językową, a od dalszego komentarza się powstrzymam.
pan Robert Kosiński

Uczniowie na swój temat: Klasa lingwistyczno-turystyczna od zawsze słynęła z wielu kreatywnych pomysłów i potrafiła dobrze się bawić nie patrząc na innych. Tak było podczas Otrzęsin czy też Lanterny Futuri. Niestety mimo tego, że nauczyciele darzyli nas sympatią, nie nauczyliśmy się szczególnie dobrze i to może nie przez brak umiejętności tylko przez zwykłe lenistwo. Jednak mimo to nie boimy się matury, bo tyle godzin polskiego z Panią Wiatr i geografii z Panią Dzielędziak, po prostu nie może wróżyć źle! Te trzy lata minęły nam bardzo szybko, ale będziemy je wspominać jako wesołe!

3d LO

Klasę IIID można by określić jednym słowem: NIEPRZEWDYWALNA. Zawsze przeglądając w pokoju nauczycielskim plan lekcji i natrafiając na klasę IIID przychodzą mi na myśl różne sytuacje z nimi związane. Naiwnie karmię się nadzieją, że może chłopaki przestaną krzyknąć to, co akurat jest według nich ważne powiedzenia, a dziewczyny z przodu pokuszą się o pobieżne wysłuchanie tego, co mam do powiedzenia (hehe ☺). Jednak nie mogą na nich narzekać. Są bardzo sumienni i kiedy trzeba traktują naukę jako klucz do przyszłych marzeń. Będę na pewno gorąco ich wspominać i zapamiętam tę klasę na długie lata.

pan Radosław Brymerski

Klasa bardzo zgrana, ambitna i dociekliwa. Zawsze chętnie uczestniczą w zajęciach i nie przeszkadzają. Bardzo fajna klasa, sumienna i przeziębiona.

pani Wiesława Kurnyta

Uczniowie o sobie: Przez te 3 lata żyliśmy ze sobą jak rodzina i zawsze staraliśmy się sobie pomagać. Każdy mógł na każdego liczyć. Byliśmy na wielu wycieczkach, na których pokazaliśmy, że potrafimy się świetnie bawić.

3e LO

PAN PRZYBYTEK

Jak ocenia Pan klasę 3e?

Klasa 3e jest bardzo zgraną ekipą. Są bardzo inteligentni i już dawno nie pamiętam klasy, która poprzez ekstremalne lenistwo tak bardzo marnowała swój intelektualny potencjał.

Czy klasa 3e posiada jakieś charakterystyczne zachowania, które Pan zapamięta, gdy ukończą szkołę?

Bardzo udane związki damsko-męskie w obrębie klasy. To robienie przez dziewczyny kanapek swoim boyfriendom jest wręcz urzekające no i naturalnie unikalny był przewodniczący szkoły Sroka, który miał ambicję iść w lokalną politykę (start na radnego). Niestety wyborcy nie mieli okazji poznać się na jego nadzwyczajnych, politycznych umiejętnościach, jakimi się wykazywał będąc w szkole przewodniczącym. Nie ma lepszej osoby do przeprowadzenia wyborów i przeliczenia głosów. Stąd powinien robić karierę w PSL, bo oni pokazali w ostatnich wyborach samorządowych, że ludzie z takimi umiejętnościami im potrzeba.

PANI PIĄTKOWSKA

Jak ocenia Pani klasę 3e?

Są to bardzo fajni ludzie, bardzo zgrany zespół klasowy. Dowodem na to jest to, że w krytycznych sytuacjach potrafią się spiąć, zrobić razem wiele udanych rzeczy jak na przykład otrzęsiny, albo wygrać otrzęsiny lub zrobić udany film. Wszystko robią niestety na ostatnią chwilę, lecz jest to na bardzo wysokim poziomie.

Jakie dobre i złe cechy posiada klasa 3e?

Jeśli chodzi o plusek to potrafią pracować w grupie, są bardzo inteligentni i zgrani jako zespół. Natomiast co do minusów - słuchają i śpiewają disco polo. Drugim minusem jest to, że są konserwatywni, są mało otwarci na ludzi i na świat, nie przyjmują innych racji poza własnymi. Trzecią wadą jest to, że są minimalistami, albowiem wystarczy im tylko dopuszczający. Są także leniwi. Dopiero w ostatnim momencie się ratują i poprawiają oceny. Mogliby dużo więcej w życiu osiągnąć, gdyby chcieli się więcej uczyć. Niestety, panuje w tej klasie moda na nieuczenie się.

Czy mają jakieś charakterystyczne zachowania?

Mamy jedno charakterystyczne zawołanie, które ujawniło się nawet na studniówce. Wszyscy krzyczą „ooooooooo!!” i poruszają ręką w górę i w dół. Charakterystyczne jest też to, że przez całe trzy lata chłopcy wybierali Szymona Srokę na przewodniczącego, aby zrobić na złość dziewczynom. Dziewczyny za to są całkowicie inne niż chłopcy, ponieważ są bardzo pracowite i zaradne. One na pewno sobie poradzą w życiu. Za to chłopcy potrafią pracować fizycznie, lecz nie

umieją się uczyć. Charakterystyczny dla mojej klasy jest także wygląd fizyczny, ponieważ, co pewnie każdy zauważył, mają bardzo ładne fryzury (pozdrawiam Kondzia, Patryka i Maćka!).

Czy będzie Pani tęskniła za tą klasą?

Tak, tak, oczywiście, że będę za nimi tęskniła.

PAN ZIELIŃSKI

Jak ocenia Pan klasę 3e?

Jest to jedna z najinteligentniejszych klas, jakie miałem możliwość uczyć. Niestety nie idzie to u nich w parze z pracowitością, ale tą właśnie inteligencją potrafią się wybronić na wszystkich możliwych frontach. Są bardzo zgraną, sympatyczną klasą i przemiło się u nich pracuje. Trzeba się jednak wykazywać dodatkowymi umiejętnościami interpersonalnymi, aby móc się z nimi dogadać, ponieważ jest to klasa z ogromną fantazją. Myślę, że będą z nich kiedyś ludzie osadzeni na wysokich stanowiskach.

Jakie są złe i dobre cechy klasy 3e?

Dobre cechy już wymieniłem powyżej. Co do złych to są to ludzie pracowici inaczej, ponieważ zamiast skupić się na tym jak coś zrobić to przez długi czas potrafią kombinować jak czegoś NIE zrobić.

Czy klasa 3e posiada jakieś charakterystyczne zachowania lub cechy?

Charakterystyczne jest w nich to, że składają się z wielu indywidualności. Niektóre klasy są monolitami pod tym względem (czyli jako klasa wykazują pewne standardowe zachowania). Natomiast klasa 3e jest kompletnie nieprzewidywalna, a każdy członek tej klasy jest inny i wzajemnie się dopełniają.

PANI RUCHAŁA

Co sądzi Pani o klasie 3e?

Pod kątem sympatyczności - bardzo sympatyczni, lecz pod kątem naukowym - leniwi, chociaż nie mogę tego powiedzieć o wszystkich.

Jakie dobre i złe cechy posiada klasa 3e?

Niestety brak im systematyczności, a jeśli chodzi o cechy dobre, to mogę powiedzieć, że są kreatywni.

Czy klasa 3e ma jakieś charakterystyczne zachowania lub cechy?

Ciężko mi niestety odpowiedzieć na to pytanie, na pewno jakieś charakterystyczne przezwiska i ksywy między sobą.

Uczeń o klasie: Ogólnie było w porządku, nie można narzekać. Lubię swoją klasę, dobrze ją będę wspominać. Lubię też wychowawczynie.

